

Rola geografii w polskiej myśli zachodniej w latach 1914-1939

Wstęp

W okresie zaborów patriotycznym zadaniem geografów polskich było przypomnienie społeczeństwu polskiemu „obrazu geograficznego ziem polskich” i miejsca Polski na mapie Europy. Podobnie jak czynili to w swoich dziedzinach polscy historycy, etnografowie i in.

Na początku XX wieku narastały przesłanki I wojny światowej. Pękały więzy przymierza państw zaborczych. Sprawa polska weszła na arenę polityczną Europy, pojawiły się szanse odzyskania przez Polskę niepodległości (Mileska 1978).

Celem niniejszego opracowania jest naświetlenie roli geografii i geografów polskich w rozwoju i realizacji polskiej „myśli zachodniej” w odniesieniu do granic zachodnich Polski i dostępu do morza w okresie narodzin i istnienia drugiej Rzeczypospolitej¹.

Udział geografów polskich w dziele odbudowy niepodległości Polski (1914-1921)

Z chwilą wybuchu I wojny światowej Eugeniusz Romer, profesor geografii Uniwersytetu Lwowskiego, zdał sobie sprawę, iż nadszedł czas wielkich przemian terytorialno-politycznych i że Polacy muszą tę szansę wykorzystać i przygotować się do udokumentowania swych praw i żądań na forum międzynarodowym. Toteż odłożył na bok swe zainteresowania geograficznofizyczne i poświęcił się całkowicie sprawie polskiej, a szczególnie zagadnieniom terytorialnym i granic Polski (Zierhoffer 1967, s.328-9).

¹ *Artykuł stanowi fragment szerszego opracowania przygotowanego dla polsko-niemieckiego wydawnictwa historycznego pt. Niemieckie badania wschodnie i polskie badania zachodnie (pod red. Jana M. Piskorskiego).*

Przebywając od wybuchu wojny na ewakuacji w Wiedniu, Romer opracował tam i opublikował swój *Geograficzno-statystyczny Atlas Polski* (Romer 1916). Opracował go – jak pisał – „...dla potrzeb tych, którzy ten kraj chcą oswobodzić i tych którzy chcą w nim rządzić; atlas ilustruje stosunki narodowe, społeczne i gospodarcze w okresie poprzedzającym „wielką wojnę” (z Przedmowy E. Romera do *Atlasu* 1916). Po latach wspomina syn Romera Edmund: „Przyjęty jako podstawa map *Atlasu* obszar Polski przedrozbiorowej celowo rozszerzono o ziemię Górnego i Dolnego Śląska wraz z Wrocławiem. Był to prawdopodobnie jedyny świadomy wyraz politycznych poglądów ojca ... Ujęcie obszaru Śląska uważał za konieczne dla naprawy wielowiekowego politycznego zaniedbania tej dzielnicy” (Romer 1979, s.201).

Wydany w Wiedniu *Atlas* Romera spotkał się natychmiast z negatywną reakcją Niemców. Oceniający go m.in. prof. Albrecht Penck wnioskował o jego konfiskatę i aresztowanie autora (dawnego swego studenta na Uniwersytecie w Wiedniu w latach 1895-96). Władze austriackie zwolniły jednak Romera z zarzutów uznając, iż atlas ma naukowy charakter, zabroniły jednakże jego wywozu za granicę. Niemniej jeden egzemplarz atlasu dotarł przez Szwecję do Stanów Zjednoczonych. Tam przedrukowano go w wersji angielskiej (oryginał wydany był w językach polskim, niemieckim i francuskim) i rozpowszechniono później na konferencji pokojowej w Paryżu. Najbardziej istotne były w tym *Atlasie* mapy ludnościowe, w tym etnograficzne, dla polskich ziem zachodnich przedstawione na podstawie pruskiego spisu ludności z 1910 r. Na mapie *Polacy* (tabl. IX) tereny z przewagą ludności polskiej (powyżej 50%) dochodziły na Śląsku Opolskim do górnej Odry, ponadto obejmowały w całości Poznańskie i Pomorze Gdańskie.

Kryteria etnograficzne stanowiły główną podstawę przy delimitacji nowych granic państwowych na konferencji pokojowej w Paryżu. Prof. Romer wchodził w skład delegacji polskiej w charakterze eksperta-geografa ds. granic, a zarazem kierownika polskiego biura prac kongresowych. Jego odpowiednikami w delegacji amerykańskiej i francuskiej byli znakomici geografowie zaprzyjaźnieni z Romerem – I. Bowman i E. de Martonne. Romer wykorzystywał te znajomości i kontakty m.in. dla kształtowania opinii zagranicznych delegatów o Polsce, np. w Anglii i USA zabór pruski uważano za tereny niemieckie (Romer 1989, s. 184). Z *Pamiętnika Paryskiego* E. Romera (1989) jak i wspomnień jego syna Edmunda (Romer 1985) można się dowiedzieć jak trapiły wówczas Romera obawy o losy Pomorza i Gdańska, Śląska Opolskiego (tj. Górnego) czy Śląska Cieszyńskiego. Podobnie był zresztą zaangażowany w obronę wschodnich granic Polski (ten ostatni aspekt działalności Romera przypomniał ostatnio D. Jędrzejczyk, 2000).

W wyniku Traktatu Wersalskiego (1919) Polska uzyskała granicę zachodnią i północną prawie identyczną z granicą polsko-pruską z 1772 r. z pewnymi różnicami na korzyść Niemiec na odcinku mazurskim i na Pomorzu Gdańskim, natomiast z korzyścią dla Polski na Górnym Śląsku (tu ostateczna decyzja zapadła dopiero po plebiscycie i 3. powstaniu śląskim w 1921 r.).

Romer po powrocie z Paryża oddał się do dyspozycji Komitetu Plebiscytowego na Górnym Śląsku i Wojciecha Korfantego. Do współpracy jednak nie doszło. Niezależnie od tego w lwowskim Instytucie Geograficznym Romer zorganizował gromadzenie i opracowywanie materiałów odnośnie Górnego Śląska, które miały być pomocne

działającej tam Międzynarodowej Komisji Plebiscytowej. Sam opublikował pracę *Stosunki ekonomiczne Górnego Śląska a polityka państwa niemieckiego* (1921). Reagował także na tendencyjne opracowania niemieckie dotyczące Górnego Śląska, m.in. na łamach Polskiego Przeglądu Kartograficznego (Romer 1923).

Jeszcze w czasie wojny Romer dostrzegł też zagrożenia dla polskiego stanu posiadania na Pomorzu i na Mazurach. W pracy *Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych* (1919) poddał krytycznej analizie dane pruskiego spisu ludności z 1910 r. redukującego udział ludności polskiej na tych obszarach. Zareagował na to jego odwersarz prof. A. Penck w publikacji *Die Deutschen im „polnischen Korridor”* (1921). Różnica polegała na tym, iż Romer włączył Kaszubów (jak i Mazurów) do ludności polskiej uznając ich języki, zgodnie ze stwierdzeniem polskich językoznawców, za dialekty języka polskiego, zaś Penck potraktował Kaszubów i Mazurów jako osobne narodowości.

W sprawie niemieckich map etnograficznych odnoszących się do pogranicza polsko-niemieckiego zabierali później szerzej głos m.in. Stanisław Pietkiewicz (1927) i Józef Wąsowicz (1938).

Mimo wysiłków delegacji polskiej na konferencji pokojowej, postanowieniem Traktatu Wersalskiego Gdańsk nie został przyznany Polsce, a otrzymał status „wolnego miasta”. Pretensje do tego werdyktu mieli zarówno Polacy jak i Niemcy. Ubolewał nad tym również E. Romer i nadal argumentował racjami geograficzno-historycznymi i ekonomicznymi prawa Polski do Gdańska i nieskrępowanego dostępu do morza, m.in. w obszernej Przedmowie do książki Stanisława Sławskiego *Dostęp Polski do morza a interesy Prus Wschodnich* (Gdańsk 1925).

Do działań na rzecz rodzącej się niepodległości Polski włączył się również znakomity uczeń Romera Stanisław Pawłowski. W przeddzień odzyskania niepodległości ukazał się jego podręcznik *Geografia Polski* (Pawłowski 1917). Określił w nim zasięg tzw. rdzenia etnicznego Polski na zachodzie po górną Odrę i środkową Wartę. Zasięg ten pokrywał się z izarytmą ponad 50-procentowego udziału Polaków w *Atlasie geograficzno-statystycznym Polski* Romera. Zwolennik „Polski Piastowskiej” malował wizję przyszłej Polski nadodrzańskiej i nadbałtyckiej. Program ten, akceptujący Polskę rdzenną w granicach dorzecza Odry i Wisły realizował Pawłowski później, już jako profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

W obronie polskiej granicy zachodniej i dostępu do morza (1921-1939)

Po I wojnie światowej Niemcy nie pogodziły się z werdyktem Traktatu Wersalskiego i wynikającymi z niego stratami terytorialnymi. Polityka zagraniczna Republiki Weimarskiej dążyła do rewizji tego traktatu, zwłaszcza zaś wschodnich granic Niemiec. Na usługach polityki rewizjonistycznej Niemiec stanęła również nauka niemiecka, w tym i geografia. Zaangażowało się w tę działalność wielu znanych geografów niemieckich, m.in. A. Penck (Berlin), W. Geisler (Wrocław), N. Creutzburg (Gdańsk) i in. Rozwijano na szeroką skalę tzw. badania wschodnie (Ostforschung), które miały uza-

sadnić terytorialne roszczenia Niemiec na wschodzie. Konieczna była reakcja obronna ze strony nauki polskiej w kwestii praw Polski do ustalonych granic zachodnich oraz dostępu do morza. Głównym ośrodkiem polskich „badań zachodnich” („myśli zachodniej”) stał się utworzony w 1918 r. Uniwersytet Poznański (nazwany początkowo Wszechnicą Piastowską).

Duży udział w tych badaniach miała geografia, reprezentowana przez prof. Stanisława Pawłowskiego, powołanego na katedrę geografii (przekształconej w maju 1919 r. w Instytut Geograficzny) w tymże Uniwersytecie. Prof. Pawłowski był świadom ważnej roli geografii w poznawaniu polskich ziem zachodnich (Wielkopolski, Pomorza i Śląska) i w badaniach nad złożonymi stosunkami polsko-niemieckimi².

Prof. Pawłowski rozwinął szeroko w swoim Instytucie badania geograficzno-ludnościowo-osadnicze na terenach Wielkopolski i Pomorza. Szczególnie te ostatnie (badania ludnościowo-osadnicze) miały dokumentować polski stan posiadania na tych ziemiach, zaciekle kwestionowany ze strony niemieckiej. Były to m.in. prace M. Kielczewskiej, K. Jeżowej, S. Pawłowskiego, J. Czekalskiego, M. Czekańskiej i in. Zostały one ostatnio wyczerpująco omówione przez E. Bidermana, W. Maika i S. Zajchowską (1993). Badaniom tym służyła uruchomiona przez Pawłowskiego seria wydawnicza pt. *Badania geograficzne nad Polską północno-zachodnią* (wydano w tej serii 19 tomów).

Sam Pawłowski nie ukrywał, że powersalska zachodnia granica Polski „nie odpowiada” w całości stosunkom etnicznym jak i interesom gospodarczym Polski (Pawłowski i in. 1928). W swoim wykładzie inauguracyjnym pt. *O renesansie geografii politycznej* w październiku 1932 r. jako rektor Uniwersytetu Poznańskiego, m.in. poddał krytyce tendencyjne wywody geopolityki niemieckiej „.....uczyniono geopolitykę narzędziem walki przeciwko traktatom i pokojowi; starano się ukuć broń przeciwko urojonej krzywdzie Niemiec” (Pawłowski 1933, s.8). W obronie polskich praw na kresach zachodnich nie ustrzegł się też od stwierdzeń radykalnych, np. popierając koncepcję wysiedlenia Niemców z terenów przygranicznych (w jednym z wykładów, opublikowanym w *Kurjerze Poznańskim* w 1937 r., za Piotrowskim 1987, s. 309).

Śledzenia i krytycznej oceny niemieckiej doktryny geopolitycznej podjęła się również z inspiracji prof. Pawłowskiego jego uczennica K. Jeżowa. Publikowała swoje prace po polsku i po niemiecku, m.in. w Gdańsku (Jeżowa 1929, 1933).

Geografowie poznańscy prezentowali też swoje badania nad Polską zachodnią, a w szczególności nad Pomorzem, na Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Warszawie w 1934 r. (prof. Pawłowski był sekretarzem generalnym tego Kongresu).

Jedna z wycieczek kongresowych przygotowana przez ośrodek poznański prowadziła na Pomorze i polskie Wybrzeże (Pawłowski 1934). Wzbudziła duże zainteresowanie uczestniczących w Kongresie geografów niemieckich. Przewodnik wycieczek kongresowych został przetłumaczony i wydany w Niemczech (zob. Lencewicz 1935).

²Wyczerpująco przedstawił działalność poznańskiego ośrodka geograficznego w okresie międzywojennym historyk Bernard Piotrowski (1987), w rozdz. VII pt. Szkoła geograficzna Stanisława Pawłowskiego, a również Maria Czekańska (1984).

Również z inicjatywy i przy udziale geografów poznańskich wydany został jeden z zeszytów Czasopisma Geograficznego poświęcony Gdańskowi (t. XVI, 1938, z. 2). Zeszyt otwiera artykuł programowy S. Pawłowskiego *Znaczenie Gdańska dla Polski*, opatrzone znamiennym cytatem Otto v. Bismarcka w sprawie Polski i Gdańska³. Ponadto zeszyt zawiera opracowania dotyczące różnych zagadnień Gdańska M. Czekańskiej, R. Galona, F. Barcińskiego, W. Winida, M. Kiełczewskiej i in. Między innymi tą drogą problematyka Gdańska docierała do nauczycieli, do szkół i do społeczeństwa.

Swoje „polityczne credo” – konsekwentnego zwolennika orientacji zachodniej w polskiej myśli politycznej i naukowej – wyłożył Stanisław Pawłowski w pracy *Położenie geograficzne Pomorza i Prus Wschodnich*, zamieszczonej w I tomie zainicjowanego przez siebie *Słownika Geograficznego Państwa Polskiego i ziem historycznie z Polską związanych* (Pawłowski 1937). Uważał on za historycznie i geograficznie polskie Pomorze od ujścia Odry po Niemen (tzn. łącznie z Prusami Wschodnimi). Pośrednio więc kwestionował powersalskie granice Polski powołując się na prawa historyczne i tzw. „prawa rozwoju geograficznego”. Od siebie dodajmy, iż w analizowanej tu problematyce geograficzno-politycznej antagonizującej wówczas stosunki polsko-niemieckie niełatwo było dostrzec granicę między argumentacją naukową a stwierdzeniami podyktowanymi emocjami polityczno-patriotycznymi. Stanisław Pawłowski dość często zbliżał się do tej granicy, a nieraz ją przekraczał.

Poza Uniwersytetem Poznańskim, do badań i obrony polskich interesów na zachodzie, a szczególnie nad Bałtykiem, włączył się powstały w 1926 r. Instytut Bałtycki w Toruniu, z późniejszym oddziałem w Gdyni. Jego pierwszym dyrektorem został geograf Stanisław Srokowski, w latach 1920-21 konsul RP w Królewcu.

Przedmiotem zainteresowań Instytutu były zagadnienia historyczne, geograficzne i gospodarcze. Instytut ten wykazał się imponującym dorobkiem publikacyjnym. W zakresie geografii dorobek ten scharakteryzował A. Wrzosek (1935). Z geografów w pracach Instytutu brali ponadto udział S. Pawłowski, M. Kiełczewska, B. Zaborski, W. Winid, J. Smoleński.

Ich opracowania dotyczą zagadnień ludnościowych (w tym narodowościowych) Pomorza, osadnictwa wiejskiego, rolnictwa i komunikacji. Są one rzeczowe, oparte na solidnych badaniach empirycznych. Wskazują równocześnie na zagrożenia ze strony silniejszego ekonomicznie żywiołu niemieckiego. Tak np. w pracach A. Wrzoska, S. Pawłowskiego i B. Zaborskiego opublikowanych w tomie *Stan posiadania ziemi na Pomorzu* (Toruń 1935) wykazano, iż Niemcy, stanowiący 10 % ludności województwa pomorskiego (1931), władają 22% ziemi, a w północnej części poznańskiego nawet do 30% (s.120 i dalsze). Jeszcze wyższy był niemiecki stan posiadania w pomorskiej spółdzielczości, handlu, przemyśle i rzemiośle (Wrzosek, Zwierz 1937).

W 1934 r. powstała kolejna placówka naukowa realizująca polską „myśl zachodnią”, mianowicie Instytut Śląski w Katowicach. Jego dyrektorem został Roman Lutman, historyk, a później jego zastępcą geograf Antoni Wrzosek.

³„Gdańsk jest pierwszym miastem, które Państwo Polskie musiałoby posiadać, gdyż jest on położony na wybrzeżu. Polacy nie uspokoją się, dopóki go nie posiadą” (Wyjątek z przemówienia O. Bismarcka do delegacji ludności d. Prus Zachodnich, w dniu 23 września 1894 r.)

Cele i zadania Instytutu zostały sformułowane w pracy zbiorowej *Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku (Pamiętnik Instytutu Śląskiego, t. I, Katowice 1936)*. W tymże tomie Antoni Wrzosek, nakreślając stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku w zakresie geografii sugeruje m.in. badania nad przekształceniem środowiska na Górnym Śląsku po obu stronach granicy tego silnie uprzemysłowionego regionu, w tym rolę państwa jako czynnika kształtującego krajobraz. Proponował też studia nad antropogeograficznym uwarunkowaniem przebiegu granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Dziś możnaby to nazwać konstruktywną geografią polityczną.

Silna propaganda antypolska ze strony geografii niemieckiej musiała się odbić negatywnie na treściach niemieckich podręczników i atlasów szkolnych w odniesieniu do Polski i stosunków polsko-niemieckich. O sposobie prezentacji geografii Polski w niemieckich podręcznikach szkolnych informowała m.in. Maria Czeakańska na Zjeździe Polskich Nauczycieli Geografii w Katowicach w 1936 r. (Czeakańska 1936). Według uczestnika tego Zjazdu Juliana Czyżewskiego, „referat M. Czeakańskiej pozostawił wstrząsające wrażenie. Referentka dowiodła, iż każdy z przedstawionych podręczników (niemieckich) zionie nienawiścią do Polski i odznacza się tendencyjną przewrotnością” (Czyżewski 1968, s.90).

Podobne treści i antypolskie akcenty stwierdziła w analizowanym niemieckim podręczniku geografii H.Czapelska (1935). Autorka kończy swe pesymistyczne wnioski optymistycznym zdaniem: „*Jakżesz inaczej w naszych podręcznikach uczy się młodzież polska o Niemczech*” (Czapelska, op.cit., s.313).

W kwestii map i atlasów znamieną była uchwała pierwszego po wojnie Zjazdu Geografów Niemieckich w Lipsku w 1921 r.: Zjazd uznał za patriotyczny obowiązek zaznaczanie nadal na mapach, szczególnie w atlasach szkolnych, dawnej przynależności do Niemiec terytoriów oderwanych przez traktat wersalski (Przegl. Geogr. t.3, 1922, *Kronika geograficzna*, s.158-162). W prowincjach pruskich zalecano to nawet urzędowo. Mapy takie, znaczące przedwojenne granice Niemiec (linią ciągłą lub przerywaną) znalazła M. Czeakańska w niektórych z omawianych niemieckich podręczników geografii (Czeakańska, op.cit, s.375)⁴.

Głównym wydarzeniem o charakterze konfrontacyjnym były równocześnie odbyte zjazdy geografów niemieckich w Gdańsku i geografów polskich w Gdyni w maju 1931 r. 24. Zjazd Geografów Niemieckich (Geographentag) zwołany został w Gdańsku (25-28.V) z okazji obchodzonego w Niemczech „roku bałtyckiego” (Ostseejahr 1931). Uznając to za prowokację Zarząd Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii na wniosek jego prezesa prof. Pawłowskiego zwołał V Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografii do Gdyni w dniach 24-26 V 1931 (pierwotnie zjazd planowany był w Wilnie). Na obu zjazdach dominowała oczywiście tematyka bałtycka oraz zagadnienia Gdańska, acz-

⁴ Praktyka znaczenia na mapach granic przedwojennych powtórzyła się po 2.wojnie światowej w Republice Federalnej Niemiec, gdzie na mapach i w atlasach zaznaczano wschodnie granice Niemiec z 1937 r. specjalną linią, (tzw. „Perlenkette”). Protestowała przeciwko tej praktyce m.in. działająca od 1972 r. Polsko-Niemiecka Komisja ds. Podręczników Szkolnych (historii i geografii) UNESCO. Sprawa została definitywnie rozwiązana po zjednoczeniu Niemiec i zawarciu odnośnych traktatów z Polską (1990,1991).

kolwiek z przeciwstawnych punktów widzenia. Zjazd polskich geografów, obradujący w Szkole Morskiej w Gdyni, zgromadził aż 680 uczestników (tj. prawie tylu ilu zjazd niemiecki w Gdańsku-700), manifestując zrozumienie geografów polskich dla polskiego morza i Pomorza⁵.

W maju 1939 r., a więc na kilka miesięcy przed wybuchem wojny odbył się we Lwowie V Zjazd Pomorzoznawczy Instytutu Bałtyckiego poświęcony „zagadnieniom Gdyni i Gdańska jako portów polskiego obszaru”. Odbywał się w gorącej atmosferze politycznej po niedawnym expose ministra Becka w sejmie, iż „...*Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da*”. W swym zagajeniu jako organizator Zjazdu Stanisław Pawłowski nawiązał do tego faktu oraz dowodził m.in., iż w interesie Polski leży by Gdańsk i Gdynia stanowiły jednolity organizm portowy i gospodarczy w granicach Polski⁶. Zjazd ten komentowany był w publicystyce niemieckiej: „...*głośne były na zjeździe polskie aspiracje do niemieckiego Gdańska*” (cyt. za Piotrowskim, 1987, s.332).

Wkrótce po tym, na Ogólnopolskim Zjeździe Nauczycieli Geografii w Krakowie (28-30 maja 1939) prof. Pawłowski wygłosił referat na jakże aktualny temat *Geografia a obronność państwa*. Było to ostatnie publiczne wystąpienie Stanisława Pawłowskiego. Swoją postawę i działalność na rzecz polskich kresów zachodnich przypłacił życiem. 14 października 1939 został przez hitlerowców w Poznaniu aresztowany i w styczniu 1940 r. zgładzony.

Na tymże zjeździe w Krakowie po raz ostatni wystąpił również jego gospodarz prof. Jerzy Smoleński. Krzyżował on również szpady z nauką niemiecką, głównie w zakresie problematyki ludnościowej i mniejszości narodowych. Bronił również praw Polski do Pomorza (Smoleński 1928, 1935). W listopadzie 1939 r. został aresztowany wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na propozycję współpracy z niemieckim Ost-Institut w Krakowie nie przystał. Zmarł w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen w styczniu 1940 r.

Uwagi końcowe

Polska „myśl zachodnia” nie kończyła się na roku 1939. Przeciwnie, odżywa ponownie już w czasie II wojny światowej i okupacji niemieckiej kiedy dojrzewały decyzje militarne i polityczne wielkich mocarstw o przesunięciu Polski na zachód i przyłączeniu do Polski dzisiejszych ziem zachodnich i północnych (kosztem utraty kresów wschodnich). Tak jak przed pokoleniem Stanisława Pawłowskiego stało po I wojnie światowej zadanie wobec Wielkopolski i Pomorza, tak przed kolejną generacją geografów stało po II wojnie światowej zadanie wobec nowych ziem nad Odrą i Bałtykiem, mianowicie ich poznania i integrowania w nowych granicach Państwa. Geo-

⁵ Sprawozdania ze Zjazdu w Gdyni ukazały się w Czasop. Geogr. t. IX, 1931, z.4 oraz w krakowskich Wiadomościach Geograficznych, R.IX, 1931 nr 6-7 (autorstwa uczestniczki zjazdu St.Niemcówny). Ponadto sprawozdania z obu zjazdów zamieścił Przegląd Geograficzny, t.XI, 1931.

⁶ Sprawozdanie ze Zjazdu ukazało się: w Czasop. Geogr. t.XVII, 1939, z.2.

grafowie polscy, w tym i uczniowie Stanisława Pawłowskiego i Jerzego Smoleńskiego, włączyli się w realizację tego zadania. Ten etap polskiej myśli zachodniej i udziału w nim geografów winien być jednak przedmiotem oddzielnego opracowania.

Literatura

- Biderman E., W.Maik, S.Zajchowska, 1993, *Rozwój studiów geograficzno-osadniczych i ludnościowych w poznańskim ośrodku geograficznym w latach 1919-1992*, [w:] *Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce – lata 1918-1993*, t.I. *Ośrodki naukowo-badawcze i ich dorobek* (red. S.Liszewski), Łódź, s.61-95.
- Czapelska H. 1935, *Jak traktuje się Polskę w podręcznikach szkolnych niemieckich*, Czasopismo Geograficzne, XIII, s. 307-313.
- Czekańska M., 1936, *O geografii Polski w podręcznikach obcych*, Czasopismo Geograficzne, XIV, 4, s. 373-381.
- Czekańska M., 1984, *Geografia na Uniwersytecie Poznańskim w dwudziestolecie 1919-1939*, Czasopismo Geograficzne, LV, 1, s. 3-33.
- Czyżewski J., 1968, *Z dziejów Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii*, [w:] *Polskie Towarzystwo Geograficzne w pięćdziesiątą rocznicę działalności*, PWN, Warszawa, s. 63-98.
- Jędrzejczyk D., 2000, *Problematyka Kresów Południowo-Wschodnich w pracach Eugeniusza Romera*, Czasopismo Geograficzne, LXXI, 2, s. 135-155.
- Jeżowa K., 1929, *Agitacja antypolska w geografii niemieckiej*, Rocznik Gdańsk, II-III.
- Jeżowa K., 1933, *Propaganda in der deutschen Geographie*, Danzig.
- Lencewicz S., 1935, *Międzynarodowy Kongres Geograficzny w Warszawie*, Przegląd Geograficzny, XIV, s. 167-183.
- Mileska M.I., 1978, *Granica na Bałtyku i Odrze w pracach polskich geografów*, Poznaj Świat, XI, s. 3-6.
- Pawłowski S., 1917, *Geografia Polski*, Lwów.
- Pawłowski S., 1933, *O renesansie geografii politycznej*, Drukarnia Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań.
- Pawłowski S., 1934, *La Pomeranie et le littoral de la Mer Baltique*, Congr.Intern.Geogr.Varsovie 1934, Exc.B2
- Pawłowski S., 1937, *Położenie geograficzne Pomorza i Prus Wschodnich*, [w:] *Słownik Geograficzny Państwa Polskiego*, 1, Warszawa, s. 1-10.
- Pawłowski S., J.Bystroń, A.Peretiakowicz, 1928, *Polska współczesna*, Lwów-Warszawa.
- Penck A., 1921, *Die Deutschen im „pólnischen Korridor“*, Zeitschr. d.Gesellschaft f.Erdkunde zu Berlin, nr 5-7.

- Pietkiewicz S., 1927, *Granica polsko-niemiecka w oświetleniu Niemców*, Przegląd Geograficzny, VII, s. 87-96.
- Piotrowski B., 1987, *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemcoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919-1939)*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Romer E., 1916, *Geograficzno-statystyczny Atlas Polski*, Z-d Kartogr. Freytaga i Berndta (Wiedeń), Warszawa-Kraków.
- Romer E., 1919, *Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych*, Prace Geograficzne wyd. przez E. Romera, II, Lwów.
- Romer E., 1921, *Stosunki ekonomiczne Górnego Śląska a polityka państwa niemieckiego*, Lwów-Warszawa.
- Romer E., 1923, *Volziana*, Polski Przegląd Kartograficzny, I, s. 98-108.
- Romer E., 1989, *Pamiętnik Paryski 1918-1919*, Ossolineum, Wrocław.
- Romer E(dmund), 1979, *Jak powstawał „Geograficzno-statystyczny Atlas Polski” Eugeniusza Romera (wspomnienia syna)*, Czasopismo Geograficzne, L, 3, s. 197-205.
- Romer E(dmund), 1985, *Geograf trzech epok. Wspomnienia o ojcu*, Czytelnik, Warszawa.
- Smoleński J., 1928, *Zagadnienie „korytarza” pomorskiego ze stanowiska geografii politycznej*, Przegląd Powszechny, 178, s. 273-281.
- Smoleński J., 1935, *Coastal barriers of the Baltic*, Baltic Countr., I,1, Wyd. Inst. Bałtyckiego, Toruń.
- Stan posiadania ziemi na Pomorzu II*, Zagadnienia geograficzne i gospodarcze, 1935, Wyd. Inst. Bałtyckiego, Toruń.
- Wąsowicz J., 1938, *Metamorfozy niemieckich map etnograficznych*, Czasopismo Geograficzne, XVI, s.168-176.
- Wrzosek A., 1935, *Geografia w dotychczasowych publikacjach Instytutu Bałtyckiego*, Wyd. Inst. Bałt., Toruń.
- Wrzosek A., Zwierz S., 1937, *Żywiół obcy w życiu gospodarczym Pomorza*, Wyd. Inst. Bałt., Gdynia.
- Zierhoffer A., 1967, *Eugeniusz Romer*; [w:] B.Olszewicz (red.) *Dziewięć wieków geografii polskiej. Wybitni geografowie polscy*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 297-359.

The role of geography in the Polish western thought in the years 1914-1939

Summary

The aim of this article is to present the role of geography and Polish geographers in the realisation of the Polish 'western thought' relating to the western borders of Poland and access to the sea in the period of establishment and existence of the Second Republic of Poland (period 1914-1939).

The greatest achievements in this field belong to Eugeniusz Romer, professor of Lvov University. His *Geograficzno-statystyczny Atlas Polski* (geographic and statistic atlas of Poland, 1916) played an important role in setting Polish borders at the Peace Conference in Paris (1919). Moreover, in his numerous other works, Romer defended Polish rights to the Pomerania and Upper Silesia regions.

After World War I, Germany disagreed with the verdict of the Treaty of Versailles, and attempted to have it reviewed, especially concerning their eastern border with Poland. This policy was then supported by the German science, including geography. Polish academic societies had to react in defence, which also referred to geographic sciences. The newly created Poznań University became the main centre of the Polish 'western research', including the 'school of geography' founded by Stanisław Pawłowski.

This research was also undertaken by the Baltic Institute in Toruń, created in 1926, and then by the Silesian Institute in Katowice (1934). Both institutes, apart from historical and economic research, gave important attention to geographic research.

The anti-Polish propaganda on the German part was reflected in the content of German textbooks concerning geography of Poland and the Polish-German relations. Most of those textbooks propagated hatred towards Poland and the Poles. On the contrary, Polish textbooks on geography did not contain anti-German propaganda.

*Bronisław Kortus, prof. dr hab.
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków*